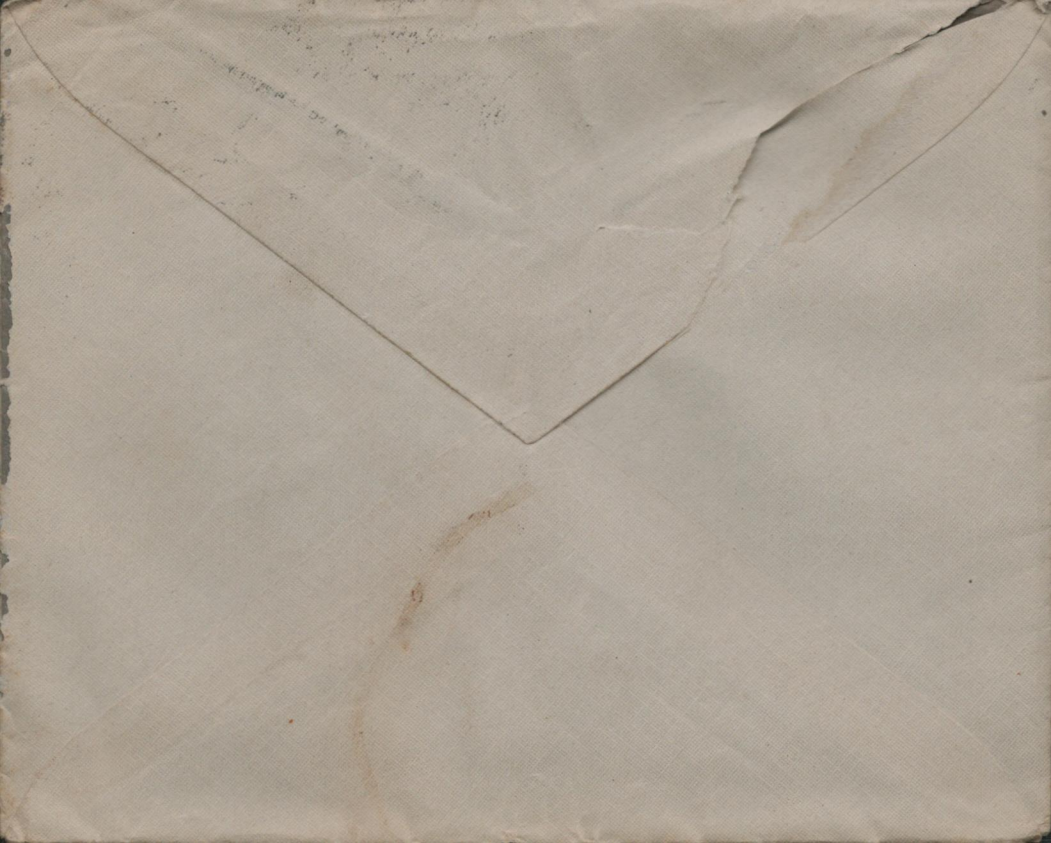


Pani Mary Potłówna.

Łódź - W. Piekary.
ul. Józefka 47.
Koj. śląskie.



10.V. 1935r.

Najśrodsze Naje Kochanie.

Na dzień dobry całuję Cię serdecznie Marcinie!
Wypisem resztki kawy, co mi została od rana. Jest bowiem
godzina 17-ta. Wiesz co Kiciu? Podatam projekt a raczej rade
zależy mi gotować kawę, co kiedy ona mi tak nie smakuje
jak u Ciebie Drażniunia, więc jest dobra a przede wszystkim
brak mi Ciebie Najdroższa Marcinie! List Twój otrzymałem
przed chwilą i spieram się z odpowiedzią, by go nadać przed 18-tą,
bo go jeszcze jutro otrzymała. Tak samo bardzo dziękuję za od-
danie książki w Choronie. Jedne wiem jak bardzo jestem Ciś
stęskniouy, sama pewnie to przeżywasz, ^{totalny} chciałabym już mieć ukon-
czoną studia i pracować dla naszego narzuciła, ta myśl często
mnie nurtuje. Z drugiej strony nie wiem czy zdąży się przygotować
do egzaminu z historii starożytnej na koniec roku materiały bo-
wiem jest bardzo obrotowy a w dodatku prof. Piotrowicz wielka
pięta. O ile bym nie zdążył na powrót czerwieca, to poproszę prof. Pi-
otrowicza o termin już wtedy może na 25. czerwca. Na ten
egzamin nie zależy mi bardzo, gdyż inaczej w przyszłym roku nie
mogłabym się zapisać na pedagogium; a zdawać po wakacjach
byłoby go już rozstrzygnięciem nie chciało. Flanys Karnecki, jakkolwiek chętnie
się zna z prof. Piotrowiczem, uład na Hielkowie, gdzie zdo-
wał po raz drugi na krótko roku. Dwie osoby zajmują mi
zbióranie materiałów do pracy seminarijnej prof. Piernia, ^{Blatko} Chodzę
od powiekszeń, codziennie, do cyfelnicy Biblioteki U. J. bo tam są
źródła. Chodzę też do tego czasu na niektóre wykłady, ~~Blatko~~ Blatko
bowiem nowina, jeszcze mi pozostał prof. Kitch i Kobackowski.
Dotyc mi się jeszcze i z nowinami prof. Korpaczewskiego,
bo otrzymałem je za pierwszym razem. Zwykle on wybiera sobie
indeksy do podręcznika. W tym tygodniu nadranem wpaść sobie
zdać mi się, że jestem wdowcem i z mam wyjechać do Krakowa

toż mi myślałem, że trzeba wstać, by pójść do kichie. A tu stwierdza-
my: co za wczoraszanie! jestem niestety z Krakowem.
Najukochańsza Mary! nie wiem, co bym dał, byś mogła stale przebywać
przy mnie jako moja żona. Byłem raz na majówce. Czarem
wstałem przed kościołem i modliłem się o wspólne nam szczęście.
Gdyby kolej kontrowersji 520, tam i z powrotem to bym bezwarunkowo
pojechał do kichie przynajmniej co miesiąc, a ty co dwa tygodnie,
także byś mi się w niektórych widywali co drugą, w ten sposób
urządził się ścisły. Buty po raz pierwszy wzięły z sobą, niekiedy
i dobrane mi się w nich chłodzi. Z dniem 15 maja następnym
zmiana przegród, o ile zajdzie jakaś zmiana co do naszego obni-
żonego przegród. To ci jeszcze napiszę, gdy ty lko zaczniesz informację.
Liczę już dni do Szwecji przyjazdu, na który się niezmiernie cieszę.
Wolał bym, by to było już jutro. To też pragnę, ślicznie o przyjeździe.
Jeśli chłodzi zaś o burę, za kolację, to się nie boję. Wówczas
otrzymałem paręk z domu, przywiózł mi go chłopak ten kochany
Zosie. A byś mi "konnyk" to znaczy kintzi, i zwyczajem
lubi "i" "grysiowy" oraz salceson i wątróbki, a i za dwu
bo za gościa, że się przegadają. To też ja nie mogę wprawy-
pienowem kintzi, ta kic zwyczajem. Kupiłem sobie nadzie-
sereu "aidamer" oraz 1/2 kg powłamek "jaffel".
Ale co mi z tego wyrzeka, gdy kichie tu nie ma. Wówczas
dał cały dzień dener. Od wczoraj słowna popada, a plany jakie
piękną w zieleń. Zrana budzę się wreszcie, bo zdrowie
z rana przychodzi i muszę mnie po twary i budzi. Wolał bym
złoty. Z codzienną rano budziła mnie gwałtownie.
Nie wiem, czy moje domyśły się sprawdzi, ale mam wrażenie, że
Ignacy z Hilde, kichowa, nie będą zadowoleni w małżeństwie
gdy dojdzie do dzieła, jest bowiem nieco za bliskie potrawien-
stwo; mimo to żał mi, że im tak daleko zmas. Ty kichim
gdy pi'ne list do mnie ułóżaj się ciężej i nie maruj.
Najbardziej bym sam bym to zrobił. Koniec całego tego dzieła.
"mocu", oraz przeszedł bardzo wiele, a dla Fryderyka
i Rodziny gwałtownie parolowien.

Przy moim z Tobą
zabawie
Janet (m.).